

Jak NOWY



Jessica Larsen

Historia oparta na faktach

Estonia

„Mam niespodziankę!”, powiedziała *ema* (mama), „kiedy odbierała Rasmusa ze szkoły. Szli wąską uliczką wzdłuż kolorowych budynków.

„Rosolje na obiad?”, zapytał pełen nadziei Rasmus. Jedli je w ubiegłym tygodniu na jego siódme urodziny, ale zawsze miał ochotę na więcej sałatki z buraków i ziemniaków z marynowanymi śledziami!

Ema z uśmiechem potrząsnęła głową. „Dziś w autobusie spotkałam dwie młode kobiety. To misjonarki. Odwiedzą nas wieczorem, żeby opowiedzieć o swoim kościele”.

Rasmus spojrzał z zaciekawionym. Nigdy wcześniej nie spotkał misjonarzy.

Kiedy przyszły misjonarki, był w swoim pokoju i bawił się wozem strażackim. „Tere! Tere! Cześć!”, przywitała je *ema*, kiedy weszły do mieszkania. Zdjęły

ciężkie buty i założyły domowe kapcie, które *ema* miała dla gości. *Ema* wskazała im pomarańczową kanapę. Ale Rasmus wahał się i stał za drzwiami.

Wyższa kobieta zauważyła go i uśmiechnęła się. Na czarnej plakietce miała napisane Ōde Craig (Siostra Craig). „Twoja mama powiedziała nam, że niedawno miałeś urodziny”, powiedziała „Mamy coś dla ciebie”. Wyciągnęła niewielką kartę. Rasmus przyjrzał się jej uważnie.

Widniał na niej mężczyzna. Miał białą szatę, a jego ramię było wyciągnięte.

„Czy wiesz, kto to jest?”, zapytała Ōde Craig.

Rasmus nie znał imienia tego mężczyzny. Nigdy wcześniej nie widział tego obrazka. Ale mężczyzna wyglądał na miłego i silnego. „Myślę, że to król!”, odpowiedział Rasmus.

Obie misjonarki się uśmiechnęły. „Tak, jest królem! On jest Królem królów! To Jezus Chrystus”. Ōde Craig

wyjęła książkę w granatowej okładce. „A to jest książka, z której się o Nim uczymy — jej tytuł to *Mormoni Raamat*. Księga Mormona”.

Rasmus i *ema* zaczęli czytać Księgę Mormona codziennie przed wyjściem do szkoły. W trakcie zajęć Rasmus i koledzy z klasy szli na spacer, a potem ucinali sobie drzemkę. Po lekcjach wraz z *emą* często spotykał się z misjonarkami. Rozmawiali z nimi o tym, co przeczytali w Księdze Mormona. Czasami *ema* przygotowywała *kringel* — plecione bułeczki z cynamonem. W weekendy Rasmus i *ema* jeździli na rowerach lub urządzali piknik nad morzem. Czasami długo spacerowali po lesie lub wzdłuż ulubionej rzeki.

Podczas jednego z tych spacerów *ema* powiedziała mu, że chce być ochrzczona. Rasmus uśmiechnął się szeroko. Misjonarki poprosiły *emę*, aby pomodliła się, czy powinna przyjąć chrzest. Wyglądało na to, że otrzymała odpowiedź.

„I dokładnie wiem, gdzie chcę być ochrzczona”, powiedziała z uśmiechem. „Może odgadniesz?”

Rasmus przypomniał sobie lekcje z misjonarkami na temat chrztu. Trzymały ilustrację przedstawiającą Jezusa i Jana Chrzciciela w rzece.



„W rzece!”, wykrzyknął. „W naszej ulubionej rzece”.

Tydzień później Rasmus stał na brzegu rzeki z misjonarkami i kilkoma osobami z kościoła. *Ema* była gotowa przyjąć chrzest. Została całkowicie zanurzona w wodzie — tak jak Jezus. Kiedy wyszła z wody, miała uśmiech na twarzy. Rasmus chciał zapamiętać tę chwilę na zawsze — niebieska woda, białe dzikie kwiaty w trawie i uśmiech mamy.

„Jak to jest być ochrzczonym?”, zapytał później, kiedy wszyscy jedli ciasteczka przyniesione przez misjonarki.

„Wspaniale”, powiedziała. „Miałam ochotę zostać w tej rzece na zawsze. Czuje się jak nowa!”. Mocno go uściskała,

„W dniu moich następnych urodzin też chcę zostać ochrzczony tak jak Jezus”, powiedział. „Ja też chcę być jak nowy!”.

Autorka mieszka w Teksasie w USA.